

Elżbieta Cizewska
Uniwersytet Warszawski

POWSTANIE SOLIDARNOŚCI NA WYBRZEŻU W ŚWIELE TEORII RUCHÓW SPOŁECZNYCH

Celem niniejszego artykułu jest rozważenie najczęściej wskazywanych przyczyn powstania Solidarności na Wybrzeżu z perspektywy podstawowych założeń kilku wybranych teorii ruchów społecznych. Autorka koncentruje się na „wielkich” koncepcjach teoretycznych – teoriach nowych ruchów społecznych i mobilizacji zasobów, starając się ukazać ich silne strony, ale też przyczyny, dla których żadna z tych perspektyw nie jest w pełni adekwatna.

Główne pojęcia: Solidarność, ruch społeczny, Wybrzeże.

Wstęp

Lato 1980 roku było bardzo „strajkowe”. Strajki rozpoczęły się już na początku lipca w różnych miejscach w Polsce, ale dopiero ten w Stoczni Gdańskiej i powstanie tam Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego okazały się wydarzeniami przełomowymi. W stoczni znaleźli się nie tylko jej pracownicy, ale też przedstawiciele innych zakładów Trójmiasta, dziennikarze, artyści i intelektualiści. To tam w wyniku negocjacji z rządem powstał niezależny związek zawodowy, a sam sposób organizacji protestu stał się modelem dla wystąpień w innych miejscach. Gdańsk i Szczecin były jednymi z centrów powstającego ruchu społecznego (Błasiak 1987).

Polska socjologia zawdzięcza Solidarności przełom w metodach badawczych – od czasu narodzin tego nietypowego związku zaczęto częściej posługiwać się metodami jakościowymi (Sulek 2006), a także, co najważniejsze z punktu widzenia tego artykułu – w polskim dyskursie socjologicznym pojawiło się samo pojęcie ruchu społecznego (Kuczyński 1994: 156–181; Mandes 2007: 450). Odwołując się do tej kategorii próbowano znaleźć przyczyny protestów, opisać ich działanie, wreszcie – zastanowić się nad losem związku po 1981 roku. Perspektywa ruchów społecznych nie była jednak tak często podejmowana, jak można się było tego spodziewać (Gorlach i Mooney 2008:15).

W tym artykule podejmuję tę problematykę i rozważam najczęściej wskazywane przyczyny powstania Solidarności na Wybrzeżu z perspektywy kilku wybranych teorii ruchów społecznych. Posługuję się w tym nieco nietypową metodą – nie zaczynam od przedstawienia założeń wybranych teorii, ale od przytoczenia najczęściej podnoszonych argumentów za wyjątkowością tego miejsca. To właśnie te argumenty są podstawą teoretycznego komentarza. Takie podejście ma oczywiście swoje wady i zalety. Do pierwszych z nich niewątpliwie należy ryzyko teoretycznego miszmaszu i w konsekwencji brak jednej spójnej wizji przyczyn protestu. Jako drugie z pewnością można wymienić umocowanie w empirii, możliwość przedstawienia wielu podejść teoretycznych i w konsekwencji naświetlenia wielu aspektów ruchu.

Odpowiedź na pytanie o przyczyny sukcesu strajków na Wybrzeżu wymaga oddzielenia czynników dotyczących całego polskiego społeczeństwa przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku lub ujmując problem szerzej – społeczeństw Europy Środkowej i Wschodniej – od czynników specyficznie regionalnych lub cech właściwych w różnym stopniu całemu polskiemu społeczeństwu, których natężenie lub splot były tak wyjątkowe na Wybrzeżu, że stały się początkiem wielkiego ruchu społecznego. Czynniki ogólne dotyczą przede wszystkim strukturalnych sprzeczności socjalizmu tak w sferze politycznej, jak i gospodarczej (Staniszki 1984). „Kryzys nie miał charakteru narodowego, był strukturalny. Nie był polski, lokalny, lecz dotyczył systemu leninowskiego” (Goodwyn 1992: 21).

W 1995 roku Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ Solidarność przeprowadził badanie ankietowe wśród 182 osób aktywnie uczestniczących w wydarzeniach sierpniowych 1980 roku w regionie gdańskim pt. „Czy pamiętasz Sierpień 1980?” (Kulas red. 1996: 7). Raport z badań przygotowali następnie Krystyna Kmieciak-Baran i Jan Kulas. Jedno z pytań zadanych ankietowanym brzmiało: „Dlaczego Sierpień '80 udał się właśnie w Gdańsku, a nie gdzie indziej?” (tamże, s. 128). Na pierwszym miejscu badani wymienili tradycje i pamięć Grudnia '70 (36,8% badanych). Na drugim miejscu wskazano stałą działalność Wolnych Związków Zawodowych, KOR, innych organizacji opozycyjnych oraz obecność wielu aktywnych ludzi (23,6% badanych). Jako trzeci czynnik podawano skupienie w jednym miejscu dużych zakładów pracy oraz fakt, że Trójmiasto jest dużą aglomeracją miejską (18,1% badanych), zaś jako czwarty – kontakt ze światem zachodnim dzięki morzu i portom (17,0% badanych). Na piątym miejscu wymieniono „specyficzny zlepek kresowego antykomunizmu (przybysze ze wschodu, zza Buga), AK-owskiej migracji z całego kraju i pomorsko-kaszubskiej solennej pamiętliwości, ludzie zdecydowani w dążeniu do celu; do Gdańska po wojnie przybyli z całej Polski młodzi i odważni ludzie, którzy opuścili swoje rodzinne strony, aby tu budować swoje domy i zakładać rodziny” (9,9% badanych)

(tamże, s. 128). W dalszej kolejności wskazywano na rolę przypadku, sukces strajków również w innych miejscach, postaci liderów i aktywistów, tradycje miasta i regionu („Gdańsk zawsze kojarzył się z niezależnymi ludźmi, tworzył mit i magię, których nie miało żadne inne miasto, w Gdańsku ludzie budowali wielkie statki, Gdańsk zawsze był niepokorny, od stuleci”), sojusz inteligencji gdańskiej z robotnikami, zaangażowanie Kościoła katolickiego, złą sytuację ekonomiczną, stosunkowo liberalną postawę władz wojewódzkich, narastającą świadomość konieczności zmian. Powyższych odpowiedzi udzieliło od 6,6% do 1,6% badanych. Wyniki powyższej ankiety nie mogą oczywiście być rozstrzygające, ale mogą posłużyć jako pretekst do dalszych rozważań.

Grudzień '70 i społeczne uczenie się

Ruch społeczny Solidarność dla wielu jej komentatorów wydawał się „wydarzeniem o nieznanym początku” (Goodwyn 1992: 49). Można jednak przyjąć, że doświadczeniem kształtującym tożsamość, doświadczeniem „pokoleniowym” były dla wielu późniejszych uczestników Solidarności strajki w Gdańsku, Gdyni, Elblągu i Szczecinie, wielotysięczne manifestacje, walki uliczne i widok płonących komitetów wojewódzkich PZPR, a przede wszystkim pamięć o zabitych, rannych i aresztowanych w grudniu 1970 roku. Grudzień '70 miał zaważyć nie tylko na przekonaniach mieszkańców Wybrzeża, ale też miał być dla nich lekcją wywierania nacisku na rząd – tego, co należy robić i tego, czego robić nie należy. Lekcje, jakie wyciągnięto z protestów, były wielorakie. Po pierwsze uświadomiono sobie, że kluczem do powodzenia tego rodzaju protestów jest zaistnienie – zinstytucjonalizowanie strony, która może wyrazić opinie robotników, ustalenie pewnego schematu negocjacji. Po drugie, pomimo krwawego stłumienia wystąpień, okazało się, że robotnicy dysponują pewną siłą, są w stanie doprowadzić do zmiany ekipy u władzy. Po trzecie, uwidoczniło się znaczenie wielkich zakładów pracy. Po czwarte, lepszą metodą protestu wydał się solidarny strajk niż uliczne manifestacje. Po piąte, pojawiła się nadzieja na „zdemokratyzowanie” istniejących związków zawodowych.

Ruch społeczny jako „uczenie się przez wspólnotę doświadczeń” (Misztal 2000: 347) definiował Lawrence Goodwyn w *Jak to zrobiliście? Powstanie Solidarności w Polsce* (1992). Pisał on: „To, co zdarzyło się w Stoczni Lenina w roku 1980, było wynikiem wcześniejszych działań organizacyjnych. Złożone umiejętności, niezbędne do uformowania ruchu, zdobywano i gromadzono przez długi czas; stanowiły one rezultat bezpośrednich doświadczeń samych działaczy Stoczni lub też wcześniejszych doświadczeń innych robotników, którzy przekazali im swą wiedzę” (Goodwyn 1992: 38). Założenie „episte-

mologiczne”: „wiedza społeczna ma źródło w doświadczeniu” (tamże, s. 35), znalazło wyraz w twierdzeniu, że „Ruchy społeczne, gdy raz się pojawiają, rozwijają się w kolejnych fazach, których następowanie jest rezultatem zdobywanego doświadczenia” (tamże, s. 34). Zdaniem Goodwyna, co warto jeszcze raz zaznaczyć, dotyczyło to przede wszystkim „klasy robotniczej”, która uczyła się z własnych doświadczeń, a nie z doświadczeń inteligencji, jej działalność nie była efektem manifestów lub postulatów pisanych przez intelektualistów i nabyła wiele ze swoich umiejętności, zanim powstał KOR. Praca Goodwyna wpisuje się w ten nurt rozważań nad Solidarnością, którego przedstawiciele stawiają sobie za cel rozpoznanie głównych aktorów zmian, co w praktyce często oznacza przeciwstawienie robotników inteligencji. Na robotniczy rodowód Solidarności wskazywał też Roman Laba (1991). Robotniczy charakter ruchu miał dodatkowo potwierdzać fakt jego narodzin w Gdańsku i Szczecinie oraz rozprzestrzenienie się protestu na Śląsk. Można więc stwierdzić, że Goodwyn i Laba postrzegają Solidarność jako „stary” ruch społeczny – ruch scentralizowany i zorganizowany wokół interesów przede wszystkim ekonomicznych, którego członkowie wywodzą się głównie z jednej klasy społecznej (Sztompka 2005: 263). Jestem jednak zdania, że do opisu Solidarności, a zwłaszcza jej początków bardziej adekwatne są późniejsze teorie niż teoria zachowania zbiorowego – teorie nowych ruchów społecznych i teorie mobilizacji zasobów. Robotnicy byli ważną siłą związku, ale nie byli siłą jedyną. Wielu badaczy Solidarności, jeśli nie większość z nich, podkreśla pierwszeństwo postulatów i czynników, które można określić jako kulturowo-polityczne przed postulatami i czynnikami ekonomicznymi (np.: Kubik 1994; Rychard 1995; Staniszkis 1984; Krzemiński 1986) w formowaniu się związku. Postulaty ekonomiczne były chronologicznie pierwsze, ale szybko zeszyły na dalszy plan.

Argument strukturalnych sprzeczności – rozczarowanie polityką Edwarda Gierka

Innym argumentem wysuwany na rzecz wyjątkowości Wybrzeża jest szczególnie dotkliwe odczuwanie wewnętrznych sprzeczności socjalistycznego systemu polityczno-gospodarczego – rozczarowanie niespełnionymi obietnicami ekipy Edwarda Gierka, potęgowane przez częsty kontakt mieszkańców Trójmiasta ze światem zachodnim, a także wyjątkowo ciężkie warunki pracy w stoczniach. Kmieciak-Baran i Kulas przypominają, że w podobnej sytuacji był Szczecin, z tą jednak różnicą, że było to miasto o dużo mniejszej liczbie mieszkańców, brakowało też tam silnych osobowości związanych z opozycją (Kulas 1996: 127). Ci sami autorzy wskazują także na fakt, że „region gdański, w przeciwieństwie do innych miast – Katowic, Szczecina, Warszawy – był

mniej nagradzany przez władze. Tutaj były większe kolejki, mniej towaru, mniej preferencji” (tamże). Rozdźwięk między propagandą sukcesu, propagandą nazywającą robotników wiodącą siłą w państwie a rzeczywistością był na Wybrzeżu szczególnie widoczny. Wybrzeże z większym natężeniem odczuwało kryzys ekonomiczny i polityczny dotyczący całą Polskę (por. Latoszek 1990; Makowska i Filipowiak 1990).

Na gruncie „starych” teorii ruchów społecznych terminami opisującym to zjawisko jest „relatywna deprywacja” lub „względne upośledzenie”. Pojęcia te oznaczają świadomość wytworzoną w warunkach nagłych zmian ekonomicznych i społecznych u ludzi, których sytuacja ulega poprawie i którzy oczekują dalszych zmian. Cele, do których dążą, uznają za realne i słuszne, jednak odczuwają frustrację, ponieważ system społeczno-ekonomiczny uniemożliwia zaspokojenie ich pragnień (por. np. Sztompka 1982: 80–81; Smelser 2005; Mason 1989: 42). Ruch społeczny w tym ujęciu (teorii zachowania zbiorowego) jest wynikiem poczucia względnego upośledzenia, jest wynikiem uświadomienia i wyrażenia dążeń grup społecznych. Wielu autorów uznaje jednak koncepcję relatywnej deprywacji za niewystarczającą dla wytłumaczenia przyczyn narodzin ruchu społecznego. Ich zdaniem do narodzin ruchu potrzebne jest nie tylko rozpoznanie własnych dążeń i ich wyrażenie, a więc spełnienie pewnych warunków psychologicznych, ale też dostęp do różnego rodzaju zasobów umożliwiających przeciwstawienie się „strukturalnym sprzecznościom” (Crighton 1985).

„Strukturalne sprzeczności” dotyczyły jednak nie tylko rozbieżności między rzeczywistym a oczekiwanym poziomem życia gospodarczego, rzeczywistym a pożądanym statusem społecznym jednostek (co wiązało się z ich niską samooceną) czy rzeczywistym a oczekiwanym tempem postępu, ale też sfery aksjologicznej, a więc rozbieżności między głoszonymi wartościami, a wartościami praktykowanymi, między wartościami „oficjalnymi” a wartościami pożądanymi. W tym znaczeniu „Solidarność” można uważać za nowy ruch społeczny, czyli taki, który skupia się na kwestiach innych niż ekonomiczne lub postulaty ekonomiczne nie są jedynymi jego postulatami; nie wiąże się wprost z żadną klasą, a wręcz łączy członków różnych klas społecznych, chociaż można zauważyć w nim pewną nadreprezentację przedstawicieli klasy średniej (o Solidarności jako rodzącej się klasie średniej pisał Jacek Kurczewski – patrz: Kurczewski 1980); jest zdecentralizowany, ma postać raczej luźnej sieci niż hierarchicznej, sztywnej organizacji (Sztompka 2005: 264; Mason 1989; Touraine i inni 1989). Odpowiada to strukturze, jaką przybrał związek (Holzer 1990). Nowe ruchy społeczne są efektem pojawienia się w społeczeństwie nowego typu pragnień i wartości (Klandermans i Tarrow 2008: 69–70).

Solidarność niewątpliwie nosiła wiele cech tego typu ruchów (Touraine i inni 1989, Mason 1989), ale też miała wiele cech im obcych – w jej działaniu

na przykład można było zaobserwować pewną ciągłość i formalizm, była bardzo zróżnicowana horyzontalnie i wertykalnie, jej postulaty podlegały negocjacom, występowała przeciwko państwu, sięgała po konwencjonalne formy protestu (Misztal i Misztal 1988). Teorie nowych ruchów społecznych, rozwijane przede wszystkim na gruncie zachodnich społeczeństw europejskich, mogą wydawać się nieadekwatne w kontekście Solidarności także dlatego, że większość ich autorów stara się odpowiedzieć na pytanie o przyczyny pojawienia się ruchów społecznych w rozwiniętym społeczeństwie kapitalistycznym – jako cechę definicyjną nowych ruchów wymieniają zerwanie z tradycyjnymi wartościami takich społeczeństw.

Argument opozycji – teoria mobilizacji zasobów

O awangardowej roli Wybrzeża w rodzącym się ruchu społecznym miały przesądzić też zasoby, które mogły zostać uruchomione w wypadku protestu. Na pewno rodzącemu się ruchowi sprzyjała wspomniana już wyżej „stosunkowo liberalna postawa władz wojewódzkich”, która tworzyła sytuację podatności władzy na presję ze strony kontestatorów porządku politycznego (McAdam 2008), ale ważną rolę odegrały też innego rodzaju zasoby.

Po pierwsze, byli to ludzie. Robotnicy wielkich zakładów pracy, których w Trójmieście było wiele, mogli skutecznie wywierać presję na rząd grożąc lub podejmując strajk. Bliskość wyższych uczelni i życzliwość Kościoła sprzyjała kontaktowi środowisk inteligenckich i robotniczych. W strukturach opozycji ujawniali się liderzy – Joanna i Andrzej Gwiazdowie, Lech Wałęsa, Anna Walentynowicz, Krzysztof Wyszkowski, Bogdan Borusewicz, Lech i Jarosław Kaczyńscy oraz inni. Kmiecik-Baran i Kulas wskazują, że na zewnątrz przedstawiali się oni jako „jednomyślni, zgodni w swoich poglądach, co stanowiło czynnik przyciągający coraz to nowych zwolenników” (Kulas red. 1996: 126–127).

Po drugie, były to zasoby organizacyjne. Wśród nich należy wymienić kontakty pomiędzy środowiskiem KOR a opozycją, kolportaż „Robotnika” – pisma KSS KOR („Robotnik” był najszerzej czytany właśnie w Trójmieście), powstanie w kwietniu 1978 roku Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, które kultywowały pamięć o masakrze z grudnia 1970 roku, redagowały pismo „Robotnik Wybrzeża” oraz organizowały niezależne obchody rocznic narodowych oraz Ruch Młodej Polski, który prowadził działalność edukacyjną wśród licealistów. Kmiecik-Baran i Kulas podkreślają wyjątkową spójność ruchu opozycyjnego w Trójmieście na tle na przykład środowiska opozycji w Warszawie, gdzie była większa polaryzacja poglądów i w związku z tym większa polaryzacja ugrupowań (Kulas red. 1996: 126). Potencjał organizacyjny rodzącego się

związku był rzeczywiście wyjątkowy, co skłoniło nawet jednego z jej badaczy do stwierdzenia, że „«Solidarność» była jednym z najlepiej zorganizowanych ruchów społecznych w historii ludzkości” (Goodwyn 1992: 20). Maryjane Osa analizując sieci opozycji w PRL, doceniła rolę już zastanych struktur: „ekspansja sfery organizacyjnej, do której doszło jeszcze przed powstaniem związku, stworzyła sieć wsparcia strukturalnego podtrzymującego nowe organizacje w trudnym początkowym okresie ich istnienia” (Osa 2008: 238). Dużą, często niedocenianą rolę w owej „sieci wsparcia” odegrały Kościół katolicki i środowiska świeckich katolików (tamże, s. 236; Osa 1997). Mobilizacja członków w przypadku Solidarności raczej nie zachodziła przez rekrutację samotnych jednostek, ale przez przyłączanie się do ruchu całych zespołów dobrze znających się ludzi. Myślę, że w przypadku Trójmiasta można mówić o „ugruntowanej strukturze bodźców solidarności” (McAdam 2008: 27). McAdam nazywa tak „mozaikę nagród międzyludzkich, które zapewniają siłę motywacyjną do udziału w tych grupach” [kontestatorów] (tamże).

Po trzecie, były to zasoby materialne, które były niewielkie, ale można w ich kontekście mówić o zakładach pracy i hotelach robotniczych, które umożliwiały kontakty między robotnikami. Nie bez znaczenia była sama topografia miasta – szybka kolej miejska umożliwiająca szybkie poruszanie się i kolportaż ulotek oraz plaże sprzyjające poufnym rozmowom. Mobilizacja wszystkich powyższych typów zasobów umożliwiła przepływ informacji i rekrutację przyszłych członków ruchu. Pisma opozycji informowały o prawie i warunkach pracy, strajkach, zaopatrzeniu itp. Wielu teoretyków uzależnia powodzenie lub klęskę ruchu już na starcie od istnienia rozbudowanej sieci komunikacyjnej (McAdam 2008: 28). Znaczenie infrastruktury informacyjnej jako środka do „wyzwolenia informacyjnego” podkreślają nie tylko zwolennicy teorii mobilizacji zasobów, ale także zwolennicy interpretacji Solidarności w duchu teorii nowych ruchów społecznych (por. Kuczyński i Nowak 1988).

Teoria mobilizacji zasobów dominowała w socjologicznych analizach ruchów społecznych do początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku (Gorlach i Mooney 2008: 10) i rozwijała się przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. W świetle jej założeń „ruchy społeczne są rozszerzeniem polityki i mogą być analizowane w kategoriach konfliktu interesów, tak jak inne formy walki politycznej” (Beuchler 2008: 44), to „zwykłe, racjonalne, zakorzenione w instytucjach (*institutionally rooted*), polityczne formy sprzeciwu (*political challenges*) niezadowolonych grup” (tamże). Jej przedstawiciele argumentują, że ruch społeczny nie jest tylko wynikiem społecznego niezadowolenia, ale potrzebuje pewnych zasobów, aby mógł wyartykułować swoje dążenia.

Zdolność ruchu do mobilizacji poparcia i do ustanowienia dyscypliny organizacyjnej ma związek z dostępem do różnego rodzaju zasobów i im większe są one, tym większe prawdopodobieństwo rozwoju ruchu (Crighton 1985:

119). Elizabeth Crighton zauważa, że biorąc pod uwagę dostęp Solidarności do potencjału materialnego w świetle teorii mobilizacji zasobów nie można było liczyć na powodzenie ruchu. Stawia jednak tezę, że dostęp do zasobów niematerialnych, głównie organizacyjnych – Kościoła katolickiego, różnych grup świeckich katolików oraz grup opozycjonistów – rekompensował niewielkie możliwości materialne w początkowym stadium ruchu (tamże, s. 120–121). Podkreśla tym samym znaczenie zasobów niematerialnych w warunkach państw socjalistycznych i ocenia ich rolę jako większą tam niż w państwach kapitalistycznych. Biorąc pod uwagę warunki ludzkie, organizacyjne i materialne Wybrzeża, teoria mobilizacji zasobów wydaje się dobrze tłumaczyć przyczyny powstania Solidarności na tym terenie, chociaż nie bierze pod uwagę wszystkich aspektów i całego mechanizmu protestu. Muszą one znaleźć wytłumaczenie na gruncie innych teorii.

Aksjologia, tożsamość i emocje

Jeden z aspektów Solidarności, który jest rzadko rozważany na gruncie teorii mobilizacji zasobów, to sfera aksjologiczna i ideologiczna otaczająca ruch. Piotr Sztompka stwierdza, że „uprzednia struktura idealna służy zazwyczaj jako skarbnica idei, z których ruch kształtuje swój system przekonań, ideologię, definicje celów, określenie wrogów i sojuszników, wizję przyszłości. Nie są one nigdy całkowicie nowymi wynalazkami. [...] Ruch artykułuje te zastane, tradycyjne wizje, dokonuje ich wyboru, zmienia akcenty, układa je w spójne systemy i oczywiście na tej podstawie dodaje innowacje” (Sztompka 2005: 265–266). Zdaniem Sztompki w przypadku Solidarności idei dostarczała „długa tradycja polskiego katolicyzmu” (tamże), charakterystyczna dla całego społeczeństwa. Trudno przesądzić, czy katolicyzm na Wybrzeżu miał na tyle indywidualne rysy, aby wymieniać go jako kolejny z czynników przesądzających o narodzinach ruchu społecznego właśnie tam. Kmiecik-Baran i Kulas wskazują na Kaszubów, którzy przywiązują dużą wagę do wartości chrześcijańskich (Kulas red. 1996: 127). W splocie z innymi czynnikami katolicyzm pełnił ważną rolę i utwierdzał Solidarność w poczuciu słuszności wysuwanych postulatów. Solidarność, tak jak inne ruchy wolnościowe w Europie Wschodniej, była przeciw ruchem zorientowanym na zmianę w sferze wartości (Sztompka 2005: 266).

Teoria mobilizacji zasobów uznaje także sprawy kultury i tworzenia tożsamości za drugorzędne w powstawaniu ruchów społecznych (Buechler 2008), więc na jej gruncie nie można rozważać wpływu lokalnych tradycji Gdańska czy społeczności kaszubskiej na narodziny Solidarności. Tożsamość danej zbiorowości owszem kieruje jej działaniami, ale wielu badaczy mówi raczej

o konstruowaniu i rekonstruowaniu tożsamości w działaniu, wzmacnianiu lub osłabianiu jej poczucia (Della Porta i Diani 2009: 103). Lokalne tożsamości nadają kolorytu działaniom i nadają kolejność postulatów wysuwanych w trakcie protestu (Touraine 1989), ale trudno ocenić znaczenie tożsamości regionalnych na powstanie ruchu.

Poza „wielkimi” teoriami ruchów społecznych znajdują się hipotezy sformułowane na gruncie analizy sieciowej lub oscylujące wokół mniej uchwytanych zmiennych życia społecznego – emocji. Drugim z tych tropów podąża Colin Baker (2008). Spojrzenie na dynamikę ruchu społecznego z perspektywy relacji emocji i pojęć może tłumaczyć *mechanizm* powstawania Solidarności – przekształcenie uczuć dotyczących realiów społecznych i publicznych w formę zewnętrznej mowy (tamże, s. 266), ale nie jego *przyczyny*. Nagromadzenie emocji i psychologicznie uwalniający sposób ich wyrażania w Stoczni Gdańskiej były rzeczywiście wyjątkowe (*Kto tu wpuścił dziennikarzy* 2005). Zostało tam przywrócone poczucie autentyczności relacji międzyludzkich. Zgromadzony w ten sposób kapitał zaufania procentował przez następne miesiące już nie tylko na Wybrzeżu, ale żeby znaleźć odpowiedź na pytanie, *dlaczego* właśnie tam doszło do tak twórczej erupcji emocji, trzeba sięgnąć do innych propozycji teoretycznych.

Zakończenie

W niniejszym artykule starałam się ukazać kilka możliwych perspektyw teoretycznych, które pozwalają rozważyć przyczyny narodzin ruchu społecznego Solidarność na Wybrzeżu. Żadna z nich przekonująco nie łączy wszystkich argumentów wysuwanych za wyjątkowością Wybrzeża, żadna z nich nie może też być w pełni odrzucona. Teorie „starych” ruchów społecznych mogą tłumaczyć siłę i obecność robotniczych aspektów ruchu, ale redukują bogactwo ruchu do wprawdzie licznej, ale tylko jednej z wielu grup współtworzących związki. Z tego względu teorie „starych” ruchów społecznych ustępują pola teoriom „nowych” ruchów społecznych, które mówią o ruchach składających się z różnych grup społecznych i zorganizowanych wokół wielu, a więc nie tylko ekonomicznych postulatów, jak to miało miejsce w Solidarności. Z drugiej strony, teorie „nowych” ruchów społecznych szukają ich przyczyn w problemach ponadlokalnych, w systemowych, strukturalnych napięciach rozwiniętych społeczeństwach, a więc nie wydają się najlepszą teorią do wyjaśniania szczególnych okoliczności narodzin ruchu. Teorie mobilizacji zasobów lepiej funkcjonują na gruncie lokalności – z ich perspektywy można rozpatrywać lokalne uwarunkowania ruchu jako szczególne nagromadzenie różnego typu zasobów, ale niewiele mają do powiedzenia o roli tożsamości,

ideologii, wartości, uczuć czy o samym sposobie organizacji ruchu społecznego. Warto posługiwać się nimi wszystkimi, aby zrozumienie natury i dynamiki Solidarności było jak najpełniejsze.

Literatura

- Baker, Colin. 2008. *Strach, śmiech i siła zbiorowa: tworzenie się Solidarności w sierpniu 1980 roku w Stoczni im. Lenina w Gdańsku*. W: K. Gorlach i P.H. Mooney (red.). *Dynamika życia społecznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 262–280.
- Beuchler, Steven M. 2008. *Poza mobilizacją zasobów? Nowe trendy w teorii ruchów społecznych*. W: K. Gorlach i P.H. Mooney (red.). *Dynamika życia społecznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 43–63.
- Błasiak, Wojciech. 1987. *Centra i peryferie masowego ruchu pracowniczego w Polsce 1980 – 1981*. W: E. Lewicka-Banaszak, P. Marciniak i W. Modzelewski (red.). *Studia nad ruchami społecznymi*. T. 1. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii, s. 135–175.
- Crighton, Elizabeth. 1985. *Resource Mobilization and Solidarity: Comparing Social Movements across Regimes*. W: B. Misztal (red.). *Poland after Solidarity*. New Brunswick (USA) and Oxford (UK): Transaction Books, s. 113–132.
- della Porta, Donatella i Mario Diani. 2009. *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Goodwyn, Lawrence. 1992. *Jak to zrobiliście? Powstanie Solidarności w Polsce*. Gdańsk: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Gorlach, Krzysztof i Patrick H. Mooney (red.). 2008. *Dynamika życia społecznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Holzer, Jerzy. 1990. „Solidarność” 1980–1981. *Geneza i historia*. Warszawa: Agencja Omnipress.
- Klandermans, Bert i Sidney Tarrow. 2008. *Mobilizacja w ruchach społecznych: o syntezie koncepcji europejskich i amerykańskich*. W: K. Gorlach i P.H. Mooney (red.). *Dynamika życia społecznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 64–97.
- Krzemiński, Ireneusz. 1986. Świat zakorzeniony. „Aneks” 43: 91–119.
- Kubik, Jan. 1994. *The Power of Symbols Against the Symbols of Power: the Rise of Solidarity and the Fall of State Socialism in Poland*. The Pennsylvania State University Press.
- Kuczyński, Paweł. 1994. *Początki socjologii ruchów społecznych w Polsce*. W: M. Frybes i P. Kuczyński. *W poszukiwaniu ruchu społecznego. Wokół socjologii Alaina Touraine’a*. Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 156–181.
- Kuczyński, Paweł i Krzysztof Nowak. 1988. *The Solidarity Movement in Relation to Society and State: Communication as an Issue of Social Movement*. „Research in Social Movements, Conflicts and Change” vol. 10: 127–145.

- Kulas, Jan (red.). 1996. *Sierpień '80. Co pozostało z tamtych dni?* Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Kurczewski, Jacek. 1980. *Dawny ustrój i rewolucja*. „Res Publica” 7: 42–57.
- Laba, Roman. 1991. *The Roots of Solidarity: A Political Sociology of Poland's Working-Class Democratization*. Princeton: Princeton University Press.
- Latoszek, Marek. 1990. *Wydarzenia sierpniowe 1980 na Wybrzeżu. Próba systematyzacji*. W: E. Lewicka-Banaszak, P. Marciniak i W. Modzelewski (red.). *Studia nad ruchami społecznymi*. T. 4. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, s. 83–100.
- Kto tu wpuścił dziennikarzy*. 2005. Warszawa: Rosner i Wspólnicy.
- Makowska, Teresa J. i Przemysław Filipowiak. 1990. *Szczeciński protest – sierpień 80*. W: E. Lewicka-Banaszak, P. Marciniak i W. Modzelewski (red.). *Studia nad ruchami społecznymi*. T. 4. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, s. 101–155.
- Mandes, Sławomir. 2007. *Ruchy społeczne w Polsce*. W: M. Marody (red.). *Wymiary życia społecznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 439–466.
- Marody, Mirosława z zespołem. 2004. *Polacy '80*. Warszawa: Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.
- Mason, David S. 1989. *Solidarity as a New Social Movement*. „Political Science Quarterly” vol. 104, nr 1: 41–58.
- McAdam, Doug. 2008. *Model procesu politycznego*. W: K. Gorlach i P.H. Mooney (red.). *Dynamika życia społecznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 19–42.
- Misztal, Bronisław (red.). 1985. *Poland after Solidarity*. New Brunswick (USA) and Oxford (UK): Transaction Books.
- Misztal, Bronisław i Barbara Misztal. 1988. *Democratization Process as an Objective of New Social Movements*. „Research in Social Movements, Conflicts and Change” vol. 10: 93–106.
- Misztal, Bronisław. 2000. *Ruch społeczny*. W: Z. Bokszański i inni (red.). *Encyklopedia socjologii*. Warszawa: Oficyna Naukowa, t. III, s. 341–351.
- Osa, Maryjane. 1997. *Creating Solidarity: The Religious Foundation of the Polish Social Movement*. „East European Politics and Society” vol. 11, nr 2: 339–365.
- Osa, Maryjane. 2008. *Sieci opozycji w PRL*. W: K. Gorlach i P.H. Mooney (red.). *Dynamika życia społecznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 215–243.
- Rychard, Andrzej. 1995. *Władza i interesy w gospodarce polskiej*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Smelser, Neil. 2005. *Analiza zachowania zbiorowego*. Tłum. P. Polak. W: P. Sztompka i M. Kucia (red.). *Socjologia. Lektury*. Kraków: Znak.
- Staniszkis, Jadwiga. 1984. *Poland's Self-limiting Revolution*. Princeton, New Jersey: Princeton University Press.
- Sulek, Antoni. 2006. *Dlaczego socjologia nie przewidziała Solidarności i co z tego wynikło*. W: *Solidarność: wydarzenie – konsekwencje – pamięć*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Sztompka, Piotr. 1982. *Dynamika ruchu odnowy w świetle teorii zachowania zbiorowego*. „Studia Socjologiczne” 3–4 (86–87): 69–93.

-
- Sztompka, Piotr. 2005. *Socjologia zmian społecznych*. Kraków : Znak.
- Touraine, Alain, Jan Strzelecki, François Dubet i Michel Wieviorka. 1989. *Solidarność. Analiza ruchu społecznego 1980–1981*. Warszawa: Wydawnictwo Europa.

The Emergence of Solidarity on the Coast of Poland in Light of Selected Social Movement Theories

Summary

This article examines the ideas most commonly put forward to explain the emergence of the Solidarity social movement on the Coast of Poland from the perspective of social movement theories. Focusing on „grand” theories, namely the ones of new social movements and resource mobilization, it discusses their strengths and weaknesses, indicating at the same time the reasons why none of them is fully appropriate to explain the emergence of Solidarity.

Key words: Solidarity, social movement, the Coast of Poland.